

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 75.

WE SRZODE DNIA 21. WRZEŚNIA 1796.

Wiednia d. 13 Września.

Pietnasty nadzwyczajny dodatek do Gazyety Wiedeńskiej do Nru 73.

Feldzeigmeister hrabia Latour donosi pod d. 10 t. m. z Hochbergu przy Landshut, iż jeszcze na dniu 3 rozkazał F. M. L. baronowi Fröhlich, aby z wawozów Tyrolskich postąpił ku rzece Lech; to posunięcie się tak dobrze poszło, iż major Morbert z złożonym korpuśm z Gräniz huzarów, który na d. 7 aż do Turach postąpił, po zwawey utarczce nieprzyjaciela przepartł, z tytu go dopadł, przeszło 300 ludzi na placu położył i kilkanaście niewolnika zabrał. Major Wolfskehl od Karola Lotaryńczyka regimentu, który także aż pod Dachau postąpił, napadł na tylną straż nieprzyjaciela, zabrał mu tam 44 ładownych amunicyj wozów, 1 armatę i kilkanaście innych wozów i 318 niewolnika. — Dla poparcia tych ataków wysłał także F. L. M. Latour część Kondeuszowskiego korpusu pod hrabią Viomenille, która przy Scheiblar za Iserę przeszła. — F. M. L. Fröhlich donosił F. Z. M. Latour iż sam między 11 i 12 ze wszystkimi niepotrzebnymi w wawozach wojskami przybędzie. F. Z. M. Latour, widząc iż korpus nieprzyjacielskie z 10,000 ludzi jeszcze na d. 7 odparto, nazad stojącego przy Mosburg z batalionem i 4 szwadronami pułkownika

Lamotte, przeszło tam za Iserę, i zmierzano się z Mosburga ku Vils-Biburg i Geisenhausen posunąć, żeby mu we flankę wpaść, porzucił swe stanowisko przy Pfaffenhausen i stanął przy Landshut. — Nieprzyjacieli chciał już na d. 9 skutecznie aktualnie swoy zamiar, atakował na nowo wspomnionego pułkownika Lamotte i chciał przełamać kordon, który F. Z. M. Latour między Aich i Thall rozciągnął; lecz wystąpił od niego posiłki nadeszły jeszcze na czas, i nieprzyjacieli został szczęśliwie nazad odpartym i większą część swego wojska musiał przeprowadzić za Iserę. — W tym samym dniu i o tym samym czasie atakował nieprzyjacieli F. M. L. Xcia Fürstenberg przy Müncheu i chciał tamtejszy most opanować; ale odwaga i wytrzymałość tego jenerała i stojących pod nim wojsk, odwróciła i tu jego zamiar; nieprzyjacieli został przymuszony ustąpić nam opanowanego już mostu. — Powszechny atak nieprzyjaciela został więc pomimo przemagającej wszędzie jego siły odwróconym, i przy Freysingen i Mosburg, gdzie już był za Iserę przeszedł, został mężstwem i statecznością naszego wojska zwycięzony przeysć nazad za tę rzekę. — Rzekę Iser utrzymaliśmy szczęśliwie. — Przy odeysciu tego rapportu za hożdziły F. Z. M. Latour forpoczty za Iserą aż ku Pfaffenhausen i stykały się w Rohr i Pfaffenberg.

Bbbb

z forpocztami stojącego między Appach i Abensberg generała Nauendorff.

Szesnasty nadzwyczajny przydatek do Wiedeńskiej gazety Nru. 73.

We środę d. 14 Września.

Arcy Xże Karol donosi pod d. 8. t. m. z Aschaffenburg, iż odniesione na d. 3. pod Würzburg z wycieczko, pociągło za sobą tak pożądany skutek, iakiego sobie tylko można było obiecywać. — Liczba zabranego niewolnika przechodzi już dotąd przeszło 3000 ludzi w cytadeli Würzburgskiej, zabraliśmy oprócz będących już tam przywniesiu Francuzow 36 metalowych i 52 żelaznych armat, jeszcze 6 Francukich polowych, 125 amunicyjnych, 13 zbrojowych wozow i innych artyllerycznych sprzętów. Garnizon składał się z 300 ludzi i poszedł z dywizyjnym generałem Bellemont, który był razem dyrektorem artylleryi: i niedawno z Luxemburga przybył wozem artylleryi Lacroix, w niewola. — Nieprzyjaciel cofnął się powyżej wspomnioney bitwie ku Schweinfurt i Hammelburg. Arcy Xże Jmć stanął d. 5 w Oberzall nad Menem głową kwaterą, i dowiedział się tam od naszych letkich woysk, które zawsze zanieprzyjacielem krók w krok postępowały, że już Schweinfurt z porzuceniem tam 100 armat naywięcej Rzeskich i Freudenberg z porzuceniem 60 armat opuścił, i obrocił się ku Fulda. — D. 6 po południu przybyła nasza przednia straż pod F. M. L. Kray przed Aschaffenburg, i zastała tam oddział nieprzyjacielski z 3 batalionow złożony, który nas chciał swoją artylleryą wstrzymać; ale F. M. L. Kray napadł odważnie na nieprzyjaciela, wypędził go z Aschaffenburga, ścigał go aż za Men; jazda wiele ludzi trupem położyła i 600 w niewola zabrała. D. 7. przybył Arcy Xże Jmć z całą armią pod Aschaffenburg; przednia straż postąpiła ku Dettingen, a letka jazda zachodzi aż pod Gellenhausen. — Przy odciesiu niniejszego rapportu, donosi Arcy Xże Jmć iż w tym momencie odebrał od F. M. L. Kray wiadomość, że nieprzyjaciel opuścił d. 8. z rana Frankfurt, i że już tam oddział Blankensteina husarow wszedł.

Siedmnasty nadzwyczajny dodatek do Wiedeńskiej gazety do Nru. 74.

We środę d. 14. Września.

Przez wystaną od generała maiora hrabiego Nauendorff na d. 11. t. m. wieczor z Abensberg sztafetę, odebraliśmy tę radośną, a dla Austriackich granic nader ważną nowinę, iż się nieprzyjacielski generał Moreau z całą swoją armią tego samego dnia w południe spieszo z tamtejszego lasu, gdzie jego naywiększe siły stały, i ile można było dostrzedz ku Pfaffenhofen i Rain cofnął. — Gdy wysłane patrole od generała Nauendorff niezastały już nieprzyjaciela i przy Mainburg, domysła się tedy wspomniony generał, iż cała nieprzyjacielska linia musiała się cofnąć, gdy oprócz tego, stojące jego korpus pod München niebyło naymocniejsze, i główna jego siła stała zawsze ku Donaiowi. — Jak F. Z. M. Latour posunął się z Landshut do pewney wysokości, żeby zawsze być obok nieprzyjaciela, przeydzie generał Nauendorff podług rozkazu Arcy Xcia Karola pod Ingoldstadt Donay; poydzie za nieprzyjacielem, aby go przynamniej dwiema marszami wyprzedzić, i tym sposobem przeszkodzić jego cofaniu się.

Z Włoch nienadeszły inne wiadomości, iak że z iedney strony po pomknieniu się feldmarszałka Wurmsera do Bafano, nieprzyjaciel posunął się z wielką siłą przez Nago ku Ala, i stojącego pod Roverego F. L. Davidovich, aż za Nevis nazad odparł. Z drugiey zaś strony posunął się feldmarszałek Wurmsers aż ku Werona i Castelnovo nienapotkawszy nigdzie nieprzyjaciela. Dokładniejszych rapportow potrzeba dopiero z tamtąd oczekiwać.

Z Londynu d. 2. Września.

Z Plimut odebraliśmy następującą wiadomość.

Z Plimut d. 29 Sierpnia.

” Rządca tutejszy odebrał rozkaz od sekretarza stanu, aby niepozwalał żadnemu emigrantowi, który z obcego kraju albo z wysp Guernesey, Jersey i Alderney

przyplynie około tutejszego miasta wylądować. Przyszedł tu także rozkaz, aby przepatrzyć i zarapportować, w którychby miejscach wprzypadku wylądowania, najłatwiej nieprzyjaciel mógł wysiąść, iak głęboka jest w takowych miejscach woda, wiele armatnych szalup do obrony potrzeba, gdzie drogi z tamtąd prowadzą, iak wielkie siły do obrony tych miejsc potrzeba &c. Wszystko to zda się okazać, iak gdyby Francuzi doprawdy myślili o wylądowaniu na tutejsze brzegi. Wszystkie armatne szalupy uzbraiają z wielkim pośpiechem w tutejszym porcie.

Publikum zda się takowem wylądowaniem bardzo zatrwożone; przedwczorajem spadły 3 procentowe papiery aż do 55 procentów. Nawet i ministeryalne gazety mówią o niebezpieczeństwie, i jest to albo fałszywa trwoga dla iakichś politycznych widoków, lub z ducha spekulacyi wymyślona, albo też w samej istocie jest coś podobieństwa. Przykłady z historyi o wylądowaniu Rzymian i pretendenta w buncie 1745, przedsiębiorność Francuzów i wielka liczba tajemnych jakobinów w Anglii, czynią nietylko to przedsięwzięcie podobnym, ale nawet i mogącym się skutecznym. Lecz iesteśmy przekonani, iż oproc siły, która natura i sztuka Angielskie brzegi umocniła, każdy pocziwy Brytańczyk, iezeliby się nieprzyjaciel chciał na coś podobnego odważyć, ostatnią kropelkę krwi na obronę swej oyczyzny i konstytucyi wyleje. Odebraliśmy tu wiadomość, iż na d. 19 p. m. Francuzki poseł w Madrycie Perignon podpisał z Hiszpańskim ministrem traktat alliansu, którym sobie Hiszpania i Francya swoje posiadłości w wschodnich i zachodnich Indyach na wzajem gwarantują. Hiszpania bierze oproc tego na siebie obowiązek, nakłonić Portugaliją aby swoje porty dla Anglików zamknęła, i pozwala Francuzom ciąć drzewa w Campeche. Hollenderska rzeczpospolita ma bydź wezwana do przystąpienia do tego traktatu. Jezeli gwarancya, rozciąga się na te posiadłości, które Francya przed wybuchnieniem terażniejszej wojny w Indyach miała, to zda się, iż się bez wojny między Hiszpanią i Anglią

nieobeydzie. — Niektóre tutejsze pisma mówią, iż nasz poseł w Madrycie lord Bute, odebrał zlecenie, aby się wyraźnie zapytał dworu Hiszpańskiego, czy się przychyła lub nie do zamysłów Francyi przeciwko Portugalii. Opozycyjne pisma czynią także niektóre uwagi względem pierwszego Hiszpańskiego ministra, iż się tytuł Xcia pokoju z okazaniem teraz jego systematem wcale niezgadza.

Wczoray przybył pierwszy kuryer P. Fabiani od Hammond z depeszami z Berlina, które mieszczą w sobie pierwsze konferencye z Krolew Jmć Pruskim mianne. Powszechnie utrzymują, iż jego negocyacye niewrożą poź danego kutku. Na końcu tego tygodnia będzie tajemna rada u Krola w Weymut, na której ma bydź między innemi rzeczami otwarcie parlamentu oznaczone. Xzć Portlant, który choruje na podagrę, pojechał iuz tam, aby sobie wygodnie powoli zalechał. P. Pitt, lord Grenville, P. Dundas, często się z sobą schodzili, i zapewne w terażniejszej kryzie o najważniejszych rzeczach radzili. — Z Sunderland oznaymiono wczoray w Loyds kawiarni następującą wiadomość: "Żalosno mi jest, gdy muszę donieść że okręt Phöbus z tego portu wyszły, płynąc z Archangelu został od 2 Hollenderskich okrętów o 74 armatach, 2 fregat i 3 kutrow do Lerwick zapędzony, i że 9 innych okrętów, które z nim szły wszystkie albo po większej części zabrane zostały. — List prywatny donosi z Liworu o zdobyciu nowej Francuzkiej fregaty o 40 armatach, która była na podarunek dla wielkiego Sultana od rzeczpospolitej z Tuluu wysłana.

Pod naysurowszą karą, zapowiadają, aby żadnego cudzoziemca nieprzypuszczać do naszych wojennych portów. — Siły nasze morskie składają się teraz z 619 wojennych okrętów, między ktorými jest 170 liniowych, 25 o 50 armatach, 206 fregat i 218 szalup. W aktualnej służbie znajduje się 467 okrętów, między ktorými jest 122 liniowych okrętów, 18 o 50 armatach, &c. — Na d. 11 czerwca zaczęli Francuzi obeymować przypadającą im część

Hiszpańskiego St. Domingo. Twierdza Dauphin została im d. 25 od Hiszpanów oddana. — Xże dziedziczny Württemberski posłał królowi naszej bogato w brylanty osadzony swój portret. — Korpus wolutaryuszów, które wschodnia kompania Indyjska wystawić chce, ma się z 2 regimentów, razem 587 ludzi składać. — Z Filadelfii donoszą iż tak dawno zaprzeczona twierdza na zachodniej granicy, ustąpiła na koniec Anglicy północnej Ameryce. — Własność Angielskich kupców w Lizbonie rachują przeszło 12 mill: f. szt:

Z Frankfurta d. 3. Września.

W tym momencie wyszła tu w Francuzkiem i Niemieckim języku następująca odezwa.

„Jenerał brygady Duvignot, komendant Frankfurcki, uwiadomia tutejszych mieszkańców, iako też przybyłych tu w handlowych interesach, tak kupców i cudzoziemców, iż mogą być pewni zupełnego bezpieczeństwa, i że rozgłoszone cofanie się od złemysłnych armii Sambry i Mozy jest całkiem fałszywe. Ta armia postępuje w zwycięstwach swoich, a armia Renu i Mozeli pobawiwszy nieprzyaciela, weszła d. 30 sierpnia do München. W Frankfurcie d. 17 fruktidor (3 września 1796.

Podpisano *Kommandant Frankfurcki Duvignot.*

Inney ręki z Frankfurta d. 3. Września.

Cesarscy mieli już nawet do Schwenfurtu wnieść. Od dywizyi Bernadotta przybyły tu prochowe skrzynki, a od Ernoufs jenerały, sztab, markietanie, bagaże, ranieni &c. — Roboty Francuzów około Moguncyi pod dozorem jenerata Costance dosyć już daleko postąpiły. W Moguncyi wysadzono niedawno magazyn prochowy na powietrze; w cytadeli spalił się także jeden dom. Od armii północnej nadeszły już tu pierwsze Francuzkie woyska.

Z Hagi d. 6. Września.

Jenerał Beurnonville odebrał już roz-

kaz od dyrektoryatu obiecia kommandy przeciwko Ehrenbreitstein. Ponieważ jest razem kommandantem północnej i Batawskiej armii, żądał więc od zgromadzenia zezwolenia nato, które natychmiast odebrać; i oraz pozwolono mu wziąć z sobą jedną część na żołdzie naszym zostającego z 25,000 złożonego subsydyjnego Francuzkiego korpusu. Wspomniany jenerał udał się zaraz do Doventer, i zwinął założony tam tego roku oboz. Zgromadzenie narodowe zleciło nawet przeszłego piątku, żeby oprócz tego jedna część naszego własnego woyska, która na granicach stoi do Niderlandów ruszyła. Do myślenia się iż te woyska są na złożowanie Francuzów do Düsseldorf przeznaczzone. — Pomysłne na stronę żydów w kraju naszym zasze wzgromadzeniu dekretu, nieuczyniły na tym narodzie tak radosnego wrażenia iakośmy sobie obiecywali; może to dla tego, iż rabinowie nie są kontenci z odmian, które mają względem nich nastąpić. Teraz się przynajmniej pokazuje, iż podawane zgromadzeniu prozby, aby żydzi do praw obywatelstwa byli przypuszczeni, niepochodziły od całego w kraju żydowskiego narodu, tylko od małej części. Amsterdamscy reprezentanci najwięcej się przykładali do dekretu na stronę żydów. To miasto obeymuje w sobie niemal połowę naszych żydów, gdyż rachują w nim do 50,000 żydów.

Francuzkie woyska, które jeszcze stały w Kłiwii &c. ciągną wszystkie do armii Sambry i Mozy do Franken. Francuzkie i Hollenderskie woyska, które pod jenerałem Daendel obracają w różne strony swój marsz, przenoszą 20,000 ludzi. — W tym tygodniu będzie tu przedawany piękny gabinet Chinskiich osobliwości, który należał do zmarłego tu teraz, niegdyś officyalisty wschodniej kompanii nazwiskiem Hulle z Hamburga.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W E S R Z O D E D N I A 21. W R Z E Ś N I A 1796.

Z Paryża d. 1. Września.

Wywiezieni współwinnych Droueta i Baboëufs do Vendome gdzie mają bydź od narodowego trybunału sądeni, dało powód w nocy z 28 na 29 sierpnia do nowych rozruchow. Nowy spisek, mowi, ieden z tutejszych dzienników, który w zbrodniczem zakatku został ułożony i od kilku dni już zapowiedziany, wybuchnął tu w nocy d. 29 sierpnia. O koło godziny 2 po północy dało się słyszeć na pryncypalniejszych częściach Paryża, na ulicach S. Honoryusza, S. Mikołaja, S. Antoniego, d'Argenteuil &c. kilka tegich wystrzałów. Oraz rozchodził się głos: Niech żyje król! Burzyciele łatali po ulicach z białemi chorągwiami, które miały napis: Śmierć republikańcom! Niech żyje król Ludwik XVIII! Na samych chorągwiach były herby Xcía Kondeusza. Po przybiłano zaraz buntownicze kartki, nad którymi były lilie &c. Te kartki mieściły w sobie następujące słowa: "Waleczna Młodzi! podnieś się w całej masie! Niegdymiepowarpiwano otwey gorącej przychylności i wierności dla twego krola! Wnet słońce zaswieci nad Francją. Zabiemy, wykorzenimy patryotow; zafarbuemy ich krwią Sekwanę &c. niemacie się tylko żołnierzy w obozach dla obawiania, &c. "O godzinie 6 z rana biegło jeszcze wiele ludzi po ulicy Beauveau z białemi chorągwiami, i krzyczeli na młodzież: "Muskadani! chodźcie i bierzcie białe cho-

ragwie! "Jeden znayzapalczywszych burzycieli, który naypierwey dał z nak do rozruchu, zabił się potym sam; miał bydź członkiem rewolucyjnego dawniey wydziału i nazywać się Arnoult. Jeszcze d. 28 wieczor zaczął się ten rozruch. Kramarz, który dzienniki na przeday roznosi, został od kupy ludzi napadniony, którzy go przymusili iż musiał krzyczeć: Niech żyje król! i białą kogardę zapiąć. Lecz wszystkie te usiłowania buntownicze na nie się zdały; lud pokazał się głuchym na wzywania fakcyonistow. Spokojność została zaraz za przybyciem woysk zupełnie przywróconą; burzyciele zostali rozproszeni i po części poaresztowani. Roederer przypisuje całkiem te rozruchy terrorystom. — W dzienniku wolnych ludzi, była jeszcze na d. 28 sierpnia następująca przestroga do ludu umieszczona: "Podwoycie, dobrzy obywatele, wy, przyjaciele rzeczypospolitey i ustaw waszą baczność. Ostrzegaliśmy was zawsze o rojalistkich spiskach, powiedzieliśmy wam zawczasu o d. 5 października roku przeszłego, wytknęliśmy wam agentów Xżąt i donieśliśmy wam buntownicze pisma, które za tronem mowiły. Zda się iż już przedsięwzięto środki, już rozdano znaki, już założono sidła. Lecz zostańcie cicho, poki royalism nie nadejdzie; on dąży szybkim krokiem, chce dyrektoryat oskarżyć; ten dyrektoryat, który się pisał na śmierć tyrana; chce go prosto atakować; czekajcież więc iego ataku, a

na ów czas łącznie się zrządem; idźcie jak w d. 5 października, a zwycięzcy i wolność musi tryumfować. Wy wiecie, jeżeliśmy kiedy waszą sprawę zdradzili; jeżeliśmy kiedy zaprzestali bronić ludu i wolności. Wiercie nam, idźcie razem zrządem; nagotujcie się przeciwko nowej Wandzie; bądźcie razem, a pewnie zwyciężycie."

Między osobami, które były aresztowane znalazł się i nieiaki Brulé, który był dawniej członkiem rewolucyjnego trybunału, a teraz chorągiew białą wywiesił. Kiedy był do policyi zaprowadzony, zeznał iż był do tego od ludzi bardzo uczciwych namowiony, iż niebędzie się wstydził wymienić ich. — Przy Tuillery znaleziono przedwyszczorem serwetę, w której były zawinione 3 szarfy municipalnych officialistów szabla i pugiń. W innych miejscach znaleziono także wiele porzuconej broni. — Dyrektoryat dał zaraz o zaszytych rozruchach radzie 500 znać i wydał następującą odezwę, która dokładnie ten spisek objaśnia.

"Ciescie się, prawdziwi patryoci, ciescie się przyjaciele porządku i pokoju, Nadaremnie łączą anarchia z royalismem swoje sposoby do podniesienia pochodni niezgody, i do zniszczenia republikańskiego rządu; za nie będą ich usiłowania. Kilka set niegodziwych ludzi, którzy się z wściekłości nieposiadają, że niemogą swych rabunków i panowania rozpowszechnić, niemając innego sposobu poruszyć lud, jak zastraszeniem go utratą wolności, rozpuścili wczoraj znaki arystokracji i poprzybijali kartki buntownicze. Ubrojeni szablami, pistoletami i fuzyami, biegali po różnych częściach tego wielkiego miasta i usiłowali wystrzałami wznieść trwogę. Ze wszystkich stron krzyczeli, iż się royalści zpieknęli na wyrznięcie patryotów; wołali ludu na pomoc; rozumie li iż w tym zamieszaniu uratują swych sprostych współzbrodni, których przeszłej nocy powieszono w miejsce, gdzie cięło prawodawcze rozkazało zejść się najwyższemu trybunałowi narodowemu. Na ów czas chcieli się na wszystkie niegodzi-

wości rozpasać, które tylko wspisku Baboeufs umieścić mogli. Ale lud będąc aż nadto oswoim prawdziwym dobru oświecony, nieokazał jak przychylności do rzeczypospolitej i do konstytucji, która nam pierwszą zapewnia. Odrzucił z pogardą znaki despotyzmu, które nacyzarniejszy podstęp rozpuścił, a poczworam, którzy usiłowali otworzyć drogę zbrodni, dał poznać swoją obrzydliwość i wgarę. Pokładając zupełną ufność w rządzie, którego gorliwość i szczerý sposób myślenia dobrze znają, zostali wszyscy obywateli w największej spokojności. Dzięki mądrości ludu, mężstwu i zręczności wojska; dzięki niespracowanej gorliwości urzędników, którzy pilnują bezpieczeństwa publicznego; dzięki nakoniec gorliwości republikańskich jenerałów, że spokojność została w Paryżu przywróconą i anarchia uśmierzona. Wszyscy mają prawo do publicznej wdzięczności. Oby przecięnie przyjaciele Francji uznali nadaremność uwiedzenia całej masy obywateli! Oby przyjaciele Francji stanęli przy konstytucji, która naszą spokojność i wolność zabezpieczyć musi, i wsparli usiłowania rządu, który jest zawsze gotowiu do bronięcia wolności przeciwko wszystkim partjom!

Podpisano *Lareveiller - Lepeau*
prezydent.

Weszło tu teraz jeszcze więcej wojsk. Ostatni spisek wzniecił z resztą u tutejszych patryotów powszechną pogardę przeciwko tym, którzy go wymyślili. — Traktat pokoju z margrabią Badeńskim został już od ciała prawodawczego ratyfikowanym. — Podczas ostatniej audyencji, kiedy brat jenerała Buonaparte zdobyte we Włoszech i adiutant od armii Sambry i Mozy zdobyte w Niemczech chorągwie dyrektoryatowi oddawali, przytoczył do nich w odpowiedniej mowie prezydent *Lareveiller - Lepeau*. "Oby tyle zwycięstw naszych armij, mogły odwieść nakoniec naszego napyrzczywszego nieprzyjaciela, iżby zaniechał myśleć o obaleniu rzeczypospolitej, i nakłoniły go do pokoju, do

ktorego wszystkie nasze usiłowania zmierzają, &c.

Jenerał Moreau donosi z Biberach pod dniem 21 sierpnia iż przechodzi pod Dillingen, Lauingen i Hochstätt za Donay. W tych miejscach są tylko mosty dobre; ten przy Donauwert jest spalony. Przy Schellenberg stoi część armii, która z armią Sambry i Mozy, ma komunikacyą. Co 4. 5 dni dodaie jenerał Moreau, może iuz mieć rapporta od Włoskiej armii; wiemy sobie zawsze o naszym położeniu wiadomość. W potyczce, którą jenerał Beryno z korpusem Kondusza pod Kambrach stoczył, zadał mu wielką klęskę; korpus *Chasseurs nobles* zostało niemal całkiem zniszczone.

Gdy iuz teraz rozruchy w Wandzie i po innych departamentach zostały uśmieczone, zniósł dyrektoryat swoją rezolucyą dla oszczędzenia kosztów armii brzegów Oceanu. W rezolucyi tej wyraża iakiem sposobem i przez kogo będą zostające się jeszcze w tych okragach woyska na potym kommanderowane. Oficyerowie, którzy się około 21 września oddają, mają się do swoich domow udać i do dalszego czasu nie będą brać swoy traktament, ale furazę na konie niedostaną. Ci zaś, którzyby niechcieli do swoich domow iść, będą uważani jako odprawieni, i niedostaną żadnego traktamentu. — Pomiędzy poważnemi starcami, którzy podczas święta od tutejszych municypalności czczeni byli, znajdował się także bywszy Xże Nivernois. — Aresztanci, których, do Vendome zaprowadzono, siedzą w tamtejszym opactwie. Kołata na wyporządzenie tego budynku, i inne wydatki dla tamtejszego naywyższego narodowego trybunału, wynoszą 200,000 hwr: gotowych pieniędzy.

Do marynarstwa ma nastąpić nowa rewizycya ludzi. Do uroczystości, która będzie na d. 21 t. m. iako założenie republiki przygotowania. Mają także być uroczystości na wozach, i obligowano iuz, aby ci, którzy się chcą ubiegać, starali się o możności, przysposobić się na wzór dobroczytnych w wozy. — Przeszłej nocy

obdarto tu niedaleko postyliona ze wszystkich jego rzeczy i listow. — Samoboyswa trafiaią się tu ieszcze dosyć gesto.

Na sekretnych selsyach rady 500 czytano d. 28 i 29 sierpnia zawarty traktat zaczepnego i odpornego alliansu, między naszą rzecząpospolitą i Hiszpanią.

Z Włoch d. 25. Sierpnia.

Na miejsce starego kardynała Zelada, mianował Papież kardynała Busca sekretarzem stanu. — Żona jenerała Buonaparte obieżdza teraz Włochy. Dnia 8 sierpnia przybyła w poszostnym powozie przy eskortie kilkunastu husarow Francuzkich do Liworna i wysiadła u jenerała Vaubois. Na drugi dzień obaczyła osobliwości miasta, a d. 9 wyjechała znowu z eskortą husarow do Florencyi. Tu wysiadła u Francuzkiego ministra Miot, zobaczyła wszystkie osobliwości, a szczegolniey Xzięcią galleryą.

Krol Neapolitański wyjechał śpieszno na d. 5 sierpnia z swej stolicy do obozu nad, gdzie iuz 20 batalionow i 4000 jazdy odebrały rozkaz, żeby były do marszu gotowe. Jenerał Acton pojechał ieszcze tej samej nocy do Krola do Gaeta. — W tym momencie słyhać iż iuz 2 dywizye woysk Neapolitańskich idą ku Toskanii i Austryackim kraiom.

Z Drezna d. 2. Września.

Od kilku dni należało się tu wielu Pruskich kommissarzy i oficyerow od różnych regimentow; z tego powodu odnowiła się tu znowu wieść o Pruskim obozie pod Pirną — Wczoray przybył tu także elektor Bawarski z swoją żoną. Elektor Trewirski, Xżna wdowa Dwomostow i wiele innych państw wyjechali na przeciwko nich do Zehist pierwszej Saskiej stacyi. Zalechali do pięknego pałacu o milę ztad we wsi posta Palatyńskiego hrabiego Schall w Lockowitz, i podobno tam będą mieszkać. — Saxonia zawarła iak wiadomo ugode neutralności z Francuzami, a zupełny pokoy ma wkrotce nastąpić; jednak uzbraiania idą dotąd swoją drogą wciąż. — Gdy się tu ieszcze bardzo wiele

Francuzkich emigrantów znajduje, wyszedł więc surowy rozkaz od rządu, aby najdalej do d. 6 t. m. wszyscy zjadą ustąpi. Chorym pozwolono tylko do d. 16 zabawić.

Z Wexel d. 4 Września.

Wszystkie Francuzkie woyska, które stały na lewym brzegu Renu w Kolonii & garnizonami odbrały nagle rozkaz do marszu, i już poszły na prawy brzeg Renu. Domysłają się, że są na zmocnienie armii Sambry i Mozy do Franken przeznaczone, gdzie oprócz tego ma cała północna armia ruszyć. Jedna część tego woyska idzie do okolic Moguncyi, gdzie armia oblegająca do 50,000 ludzi chcą postawić. Wiele ludzi wezwano z lewego brzegu, do robienia podkopów przy Moguncyi. W Kolonii trzymała mieszczanie warty. — Ehrenbreitstein będzie wkrótce formalnie atakowane. Tamtejszy komendant obawiając się bombardowania kazał z domów pozdejmować dachy. Francuzi oczekują pod Ehrenbreitstein 1200 artyllerystów.

Z Berlina d. 6. Września.

Niespodziewamy się, żeby uczynione i jeszcze się mogące czynić od Angielskiego dworu propozycje, mogły jaką odmianę w teraźniejszym systemacie gabinetu Pruskiego uczynić. — Jenerał lejtant i

rzadca Glacu Fawrat, odebrał na dowód wdzięczności za dobrze prowadzoną kampanię w Polsce wielki order czarnego orła. — Duński jenerał lejtant Xzc Würtemberski przyjechał tu z Anspach.

Z Sztokolma d. 30 Sierpnia.

Król nasz z Xciem Regentem po zobaczeniu w Abo wszystkich ciekawości, d. 17 t. m. do Helsingfors przyjechał gdzie z wielką był przyjęty wspaniałością. Zastał tam Szambalana Imperatorowej Rosyjskiej Wielhorskiego, i dawnego iey postą w Sztokolmie Barona de Budberg, którzy mu od niey list oddali. D. 18. był w Porcie Szwedborg. — Gdy zaś do Lovisa przybył znalazł tam Szwedzkiego ambasadora w Peterzbргу grafa Sieding i jenerała Moskiewskiego Kotousow. Ten ostatni monarsze nasze mu do stolicy Rosyjskiej ma towarzyszyć. D. 22 stanęli na granicy Moskiewskiej, d. 24 do Peterzburga przyjechać mieli.

Z Londynu d. 4. Września.

Coraz bardziey zdaje się tu zanosić na zerwanie pokoju z Hiszpanią. Hiszpański poseł margrabia de las Casas, kazał już iak mówią wszystkie swoje rzeczy upakować i ma do Hiszpanii powrócić. Wierzą iakoby już wyjechał jeszcze była zawczepna. Po wielkiej radzie w Weymut spodziewamy się ważnych rzeczy.

D O N I S I E N I E.

Gdy iadacemu z Krakowa rotmistrzowi woysk Króla Jmć Pruskiego JP. de Schmiedthal na drodze do Krzeszowicz, oderznięto złodziejskim sposobem z zapowozu kufer w którym się między innymi rzeczami znajdowały dwa papiery, które mnie się dotyczą, iako to:

- 1) Oblig na 270 czer: zło: w dwóch tylko wierszach bez przycięsienia mey pieczęci zawarty, na miesiąc w miesiącu kwietniu 1796 w Krakowie wystawiony.
- 2) Afsygnaacya na też 270 czer: zło: odemnie temuż JP. rotmistrzowi de Schmiedthal do wypłacenia wystawiona, z podpisem mey ręki datowana w Krzeszowicach na początku sierpnia 1796. takież bez pieczęci.

Oświadczam zatym publicznie, iż nikogo niechay będzie kto chce i w iakimkolwiek bądź celu, za właściciela tych papierów nie uznam, oprócz dopiero wzmiankowanego ich prawego właściciela, i że te papiery na nic się nikomu niezdadzą. Upraszam owszem Prześwietnego Publikum, gdyby kto gdzie postrzegł, żeby mi ich raczył dostawić. Już uczyniłem nawet potrzebne kroki że ten na którego są wystawione, nie zapłaci na nie ani grosza. W Głowney Kwaterze w Krzeszowicach dnia 11 Września 1796.

de Reibnitz.

Króla Jmć. Pruskiego i wszy Porucznik Od świąty
Jenerała-lejtanta Xcia de Holstein Boeck.